

Marioo, JAK WARIAT

szósta dziesięć, czekam już od rana
na przystanku stoje sam jak pies
dawno mi wystygła w kubku kawa
w toje zdjęcie zapatrzyłem się

bo dla ciebi na mróz wyjdę bosko kochana
parzyć będę jak śpisz, cała noc aż do rana

bo ja w tobie kocham się jak wariat
zabierz mnie na komisariat
bo przez ciebie oszaleje tu
bo ja w tobie kocham się potwornie
całym sercem choć niesfornie
wylecz mnie dotykiem twich ust

cała noc nie mogę spać kochana
w mojej głowie robisz słodki szum
co dzień chciałbym podać ci śniadanie
jak szalenieć pragnę ciebie tu